

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Danuta Kachnowicz
Protokolanci:	Zuzanna Śmiechowska, Marlena Migda

przy udziale Prokuratora: Anny Dwiduch,

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2018 roku

na rozprawie sprawy

S. K., córki J. i Z. z domu W., urodzonej w dniu (...) w K.

oskarżonej o to, że:

1. w dniu 5 lutego 2017 roku w W. na ulicy (...) dokonała uszkodzenia mienia w postaci kamery telewizyjnej S. (...) poprzez wyrwanie mikrofonu w wyniku czego uszkodzeniu uległ element elektroniczny kamery – V., model (...) marki S. o wartości 4.500 euro (19.305 zł), co skutkowało koniecznością jego naprawy i poniesienia kosztów w postaci zakupu kabla łączącego kamerę z elementem odpowiedzialnym za zapis dźwięku w kwocie 334,99 euro (w dacie czynu 1.435,90 zł) przez pokrzywdzonego (...),

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

2. w dniu 5 lutego 2017 roku w W. na ulicy (...) użyła przemocy wobec operatora kamery (...) w celu zaniechania wykonywanej przez w/w interwencji prasowej polegającej na utrwalaniu wizyjnym momentu opuszczenia Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa przez osobę zatrzymaną przez funkcjonariuszy CBŚP w związku z prowadzonym postępowaniem karnym, poprzez uderzanie ręką w obiektyw kamery i chwycenia za kamerę,

tj. o czyn z art. 43 ustawy o prawie prasowym

orzeka:

1. oskarżoną **S. K.** uznaje za winną popełnienia czynu zarzucanego jej w pkt. I aktu oskarżenia z art. 288 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza jej karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość każdej stawki w kwocie po 20 (dwadzieścia) złotych;

2. oskarżoną **S. K.** uznaje za winną popełnienia czynu zarzucanego jej w pkt. II aktu oskarżenia z art. 43 ustawy o prawie prasowym i za to na podstawie art. 43 ustawy o prawie prasowym przy zastosowaniu art. 37a k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza jej karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość każdej stawki w kwocie po 20 (dwadzieścia) złotych;

3. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 3 k.k. łączy kary grzywny orzeczone w pkt 1 i 2 i orzeka karę łączną grzywny w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych ustalając wysokość każdej stawki w kwocie po 20 (dwadzieścia) złotych;
4. Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonej **S. K.** na rzecz (...) kwotę 2.000 zł (słownie: dwa tysiące złotych) tytułem zwrotu poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika ;
5. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżoną S. K. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

SSO Danuta Kachnowicz

sygn. akt XII K 117/17

UZASADNIENIE

W dniu 24 września 2018 roku przed Sądem Okręgowym w Warszawie, po uprzednim pouczeniu oskarżonej o treści art. 447 § 5 k.p.k. , zapadł w trybie art. 387 § 1 k.p.k. wyrok skazujący wobec oskarżonej S. K.. Następnie obrońca oskarżonej zwrócił się o sporządzenie uzasadnienia wyroku w całości. W związku z powyższym, uwzględniając treść art. 424 § 3 k.p.k. Sąd sporządzając uzasadnienie w granicach wskazanego przepisu, ograniczył się przede wszystkim do wskazania podstawy prawnej wyroku i zawartych w nim rozstrzygnięć.

S. K. stanęła pod zarzutem popełnienia dwóch czynów – uszkodzenia mienia w postaci kamery telewizyjnej S. (...) (art. 288 § 1 k.k.), przy czym czyn ten został popełniony na szkodę pokrzywdzonego (...) oraz przestępstwa stosowania przemocy wobec operatora kamery (...) w celu zaniechania wykonywanej przez w/w interwencji prasowej (art. 43 ustawy o prawie prasowym).

Zastosowanie względem oskarżonej przepisu art. 387 k.p.k., wiązało się ze spełnieniem szeregu niezbędnych i kumulatywnie występujących warunków. Na rozprawie w dniu 13 września 2018 roku oskarżona (oraz działający w jej imieniu obrońca) złożyła wniosek o wydanie wobec niej wyroku skazującego w trybie art. 387 § 1 k.p.k. i wymierzenie jej określonej kary bez przeprowadzania postępowania dowodowego, zaś prokurator nie sprzeciwił się takiemu wnioskowi. Wniosek ten zawierał także orzeczenie obowiązku zwrotu kwoty 2.000 zł tytułem ustanowienia przez pokrzywdzonego (...). Obecny na sali pełnomocnik pokrzywdzonego także nie sprzeciwił się złożonemu wnioskowi w trybie art. 387 § 1 k.p.k. i oświadczył, że zgodnie z ustaleniami zawartymi w postępowaniu mediacyjnym, przed rozprawą otrzymał od S. K. w gotówce kwotę 1.550 zł, co w przybliżeniu odpowiada wysokości szkody, jaką oskarżona wyrządziła pokrzywdzonemu uszkadzając kamerę, wobec czego oświadczył, że szkoda została naprawiona. Natomiast nie została wpłacona kwota 2000 zł z tytułu kosztów ustanowienia przez pokrzywdzonego pełnomocnika .

Ponadto czyny zarzucane S. K. aktem oskarżenia zagrożone są karą nieprzekraczającą 15 lat pozbawienia wolności, a okoliczności ich popełnienia nie budzą wątpliwości.

Prokurator wniósł o zastosowanie wobec niej przy orzekaniu kary przepisu art. 37a k.k., czemu obecne podczas rozprawy strony nie sprzeciwiły się.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 lutego 2017 roku przed budynkiem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa mieszczącego się przy ul. (...) w W. byli obecni dziennikarze m.in. (...), który mieli nagrać moment opuszczenia Sądu Rejonowego dla Warszawy M. przez zatrzymanego A. Ł. ps. (...) przez funkcjonariuszy (...) w związku z prowadzonym postępowaniem karnym dotyczącym oszustw dokonywanych tzw. metodą na wnuczka. W tym czasie we wskazanym miejscu obecna była również żona zatrzymanego S. K. oraz jej córka, D.. Oskarżona już wcześniej klóciła się z dziennikarzami, aby ich

nie filmowali, wobec tego funkcjonariusze (...) poprosili o wsparcie dodatkowych funkcjonariuszy Policji w celu zapewnienia porządku.

Po ogłoszeniu postanowienia o niezastosowaniu izolacyjnego środka zapobiegawczego zatrzymany opuszczał budynku sądu i kierował się do zaparkowanego samochodu. Podążali za nim dziennikarze chcący nagrać materiał filmowy z tego wydarzenia. S. K. widząc, że dziennikarze pokrzywdzonej redakcji przystępują do nagrywania materiału prasowego i filmują użyła przemocy wobec operatora kamery (...) w ten sposób, że uderzyła ręką w obiektyw kamery, następnie chwyciła za mikrofon wyrzuwając go czym spowodowała uszkodzenie tejże kamery telewizyjnej marki S. (...), a mianowicie uszkodzeniu uległ element elektroniczny kamery – V., model (...) marki S. o wartości 4.500 euro (19.305 zł).

Oskarżona swoim działaniem miała przede wszystkim na celu powstrzymanie dziennikarzy przed wykonywanymi czynnościami polegającymi na utrwalaniu wizyjnym przedmiotowego zdarzenia, lecz aby im uniemożliwić wykonanie tej czynności celowo uszkodziła kamerę. Bezpośrednio po tym zdarzeniu S. K. została zatrzymana przez funkcjonariuszy Policji.

Ostatecznie S. T. P. wycenił poniesioną szkodę na kwotę 334,99 euro, wskazując, że odpowiada to cenie kabla łączącego kamerę z elementem odpowiedzialnym za zapis dźwięku. Pokrzywdzony przyznał także w nadesłanym oświadczeniu, że jego technikom w redakcji w H. udało się naprawić uszkodzone elementy kamery bez generowania dodatkowych kosztów. Stąd też całkowita szkoda wynosiła 334,99 euro.

Dowód: zeznania świadka B. R. (t. I, k. 5 – 10), zeznania świadka M. K. (t. I, k. 16 – 18), zeznania świadka W. M. (t. I, k. 35 – 37), protokół oględzin kamery marki S. (t. I, k. 21 – 34), częściowo wyjaśnienia S. K. (t. I, k. 62 – 63; t. II, k. 324 – 325), protokół oględzin monitoringu z sądu (t. I, k. 71 – 79), nagranie z monitoringu (t. I, k. 80), oświadczenie (...) o wysokości szkody (t. I, k. 81) wraz z fakturą (t. I, k. 70, k. 82),

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie w/w dowodów, a także dowodów ujawnionych i zaliczonych w poczet materiału dowodowego podczas rozprawy w dniu 13 września 2018 roku (t. II, k. 326).

S. K. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Stwierdziła, że nie chciała zniszczyć kamery, a jedynie ją popchnęła, ponieważ nie chciała, aby dziennikarze filmowali ją, jej zatrzymanego męża i córkę. Przyznała, że kłóciła się z dziennikarzami, prosiła żeby dali im spokój, żeby ich nie filmowali. Później przyjechała Policja i poprosili dziennikarzy, aby ich nie filmowali, ponieważ nie mają pozwolenia Sądu, a także bez jej zgody i wiedzy też im nie wolno ich nagrywać. Stąd, jak wyjaśniła, dziennikarze nie mieli pozwolenia na filmowanie jej i męża. Dalej podała, że kiedy podeszła do męża się przywitać to niemiecki dziennikarz zaczął ich filmować i wymawiać nazwisko męża – wówczas popchnęła tę kamerę i widziała, że cyt. "wyleciał głośnik". Stwierdziła, że była w nerwach oraz, że wcześniej rano – ten kamerzysta popchnął jej córkę, która w tym czasie miała dziecko na ręku i później po wyjściu męża przed Sądem jeszcze dwa razy popchnął córkę D. K.

Dowód: wyjaśnienia S. K. k. 62 – 63

Podczas rozprawy oskarżona przyznała się do zarzucanych jej czynów. Przepraszyła za swoje zachowanie i potwierdziła wyjaśnienia uprzednio złożone w toku postępowania przygotowawczego. Przyznała się do tego, że lekko uderzyła w kamerę, ale nie wie jakich wymiarów była ta kamera oraz, że nie wie czy ta kamera upadała, nie zauważyła tego, a ponadto, że nie wiedziała, że kamera się zepsuje. Skomentował tę sytuację jako cyt. "niefart". Dodała, że była wtedy podekscytowana. Zaznaczyła, że dziennikarz miał tę kamerę skierowaną na ich twarze, był bardzo blisko niej i wymawiał nazwiska. Na koniec stwierdziła, że zapłaciła za uszkodzenie wspomnianego urządzenia.

Dowód: wyjaśnienia S. K. złożone podczas rozprawy w dniu 13 września 2018 roku (t. II, k. 324 – 325)

W toku postępowania sądowego skierowano sprawę do postępowania mediacyjnego, w trakcie którego S. K. wyraziła skruchę i przeprosiła (...) za uszkodzenie kamery i za naruszenie nietykalności cielesnej operatora kamery działającego

na zlecenie (...), zaś występujący w imieniu pokrzywdzonego adw. M. T. oświadczył, że pokrzywdzony te przeprosiny przyjmuje. Oskarżona zobowiązała się w terminie 30 dni od zawarcia ugody zapłacić na rzecz (...) kwotę 335 euro tytułem naprawienia szkody. Zobowiązała się ponadto do pokrycia kosztów pomocy prawnej poniesionych przez (...) w związku z postępowaniem sądowym w sprawie o sygn. XII K 117/17 w kwocie 2.000 zł brutto w terminie 30 dni od zawarcia ugody. Ponadto, S. K. zobowiązała się podpisać i przekazać pełnomocnikowi pokrzywdzonego oświadczenie zawierające przeprosiny o ustalonej przez strony treści.

Dowód: ugoda mediacyjna z dnia 4 lipca 2018 roku (t. II, k. 290 – 291, k. 272 – 274)

S. K. w części wywiązała się z ugody, a mianowicie jedynie dokonała wpłaty odszkodowania, ale po umówionym terminie.

Sąd zważył, co następuje.

Sąd jedynie w części zgodnej z ustalonym wyżej stanem faktycznym dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej. W ocenie Sądu, twierdzenia S. K., że jednorazowo i lekko popchnęła kamerę nie znajdują potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd w konsekwencji poczytał je jako przyjętą linię obrony, mającą na celu umniejszenie swojej odpowiedzialności karnej. Zwłaszcza, iż w toku postępowania przygotowawczego wyjaśniał, że widziała, iż mikrofon od kamery upadł, natomiast składając wyjaśnienia podczas rozprawy stwierdziła, że nie pamięta co się stało z kamerą.

Jak wskazał przesłuchany w sprawie B. R. (1) D. Z., operator kamery (...), podczas wykonywania swoich czynności polegających na rejestracji materiału audiowideo trzymana przez niego kamera została uderzona w czoło obiektywu, następnie w wyniku chwycenia i szarpnięcia za mikrofon został on wyrwany i upadł na ziemię.

Sąd uznał za wiarygodne zgromadzone w toku postępowania zeznania świadka. Zeznania są logiczne i spójne, a opisany przebieg zdarzenia, znajduje potwierdzenie w innych zebranych dowodach w sprawie.

Podobnie zeznali znajdujący się na miejscu zdarzenia funkcjonariusze Policji M. K. i W. M.. Obaj bez wątpliwości wskazali na oskarżoną jako sprawcę uszkodzenia kamery. M. K. zeznał cyt. " W tym momencie te dwie kobiety podbiegły do ekipy telewizyjnej i starsza z tych kobiet szarpnęła za mikrofon umieszczony na kamerze, którą na ramieniu trzymał ten mężczyzna z ekipy telewizyjnej z Niemiec i szybkim krokiem obie kobiety oddaliły się (...) " Natomiast W. M. zeznał, że to oskarżona wprost stwierdziła, że to ona uszkodziła kamerę, gdyż bez jej zgody operator kamery ją nagrywał, a przy tym była zdenerwowana.

Wymienieni świadkowie to osoby obce zarówno dla oskarżonej, jak i pokrzywdzonego, i niemające żadnego interesu w składaniu zeznań obciążających S. K.. Dlatego także Sąd uznał je za polegające na prawdzie, tym bardziej, że byli naocznymi świadkami zdarzeń po ogłoszeniu decyzji przez Sąd i szarpnięcia przez oskarżoną kamery, które spowodowało jej uszkodzenie.

Wątpliwości Sądu nie wzbudziły również pozostałe zgromadzone w sprawie dowody nieosobowe zwłaszcza, że nie były kwestionowane przez jakąkolwiek ze stron.

Reasumując, w ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym częściowo wyjaśnienia oskarżonej przyznającej się na rozprawie do winy, wskazuje jednoznacznie na popełnienie zarzucanych jej czynów. Okoliczności popełnienia zarzucanych przestępstw i wina S. K. nie budzą wątpliwości. Nadto, wnioskowi oskarżonej o wydanie wyroku skazującego i wyrażenie przez nią zgody na orzeczenie wobec niej odpowiednich kar, nie sprzeciwił się ani prokurator, ani pokrzywdzony reprezentowany na rozprawie przez profesjonalnego pełnomocnika.

W związku z faktem, iż wszystkie przesłanki określone w art. 387 § 1 i 2 k.p.k. zostały spełnione w niniejszej sprawie, Sąd uznał, że zachodzą podstawy do uwzględnienia wniosku oskarżonej i wydania wyroku skazującego w trybie art. 387 k.p.k., albowiem cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości.

Jak wspomniano, zgromadzony materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości, co do tego, że S. K. swym zachowaniem, opisanym w zarzucie w pkt. 1 aktu oskarżenia, działając z zamiarem umyślnym, obejmującym uszkodzenie kamery należącej do pokrzywdzonego, zrealizowała wszystkie przesłanki, zarówno przedmiotowe jak i podmiotowe, uzasadniające przypisanie jej popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 k.k., a także jej zachowanie, opisane w zarzucie w pkt. 2 aktu oskarżenia polegające na użyciu przemocy wobec operatora kamery (...) miało na celu zaniechanie wykonywania przez w/w interwencji prasowej, czym wyczerpała przedmiotowe i podmiotowe przesłanki, uzasadniające przypisanie jej popełnienia przestępstwa z art. 43 ustawy o prawie prasowym.

Sąd uznał także, że przyjęta w akcie oskarżenia kwalifikacja prawna czynów zarzucanych oskarżonej jest trafna i nie ma podstaw do jej zmiany.

W konsekwencji w punkcie 1 wyroku Sąd uznał oskarżoną S. K. za winną popełnienia czynu z art. 288 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 5 lutego 2017 roku w W. na ulicy (...) dokonała uszkodzenia mienia w postaci kamery telewizyjnej S. (...) poprzez wyrwanie mikrofonu w wyniku czego uszkodzeniu uległ element elektroniczny kamery – V., model (...) marki S. o wartości 4.500 euro (19.305 zł), co skutkowało koniecznością jego naprawy i poniesienia kosztów w postaci zakupu kabla łączącego kamerę z elementem odpowiedzialnym za zapis dźwięku w kwocie 334,99 euro (w dacie czynu 1.435,90 zł) przez pokrzywdzonego (...).

W pierwszej kolejności trzeba zwrócić uwagę, że do znamion ustawowych przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. należy wyrządzenie przez sprawcę szkody w mieniu pokrzywdzonego w wysokości przekraczającej 1/4 minimalnego wynagrodzenia. Wynika to z porównania wymienionego przepisu z treścią art. 124 § 1 kodeksu wykroczeń. Ten ostatni przepis, opisujący wykroczenie niszczenia lub uszkodzenia cudzej rzeczy, zawiera takie same znamiona strony przedmiotowej jak występki z art. 288 § 1 k.k., a przewiduje karalność czynu wyrządzającego szkodę nieprzekraczającą tak oznaczonej wartości. Oznacza to, że kryterium rozdzielającym odpowiedzialność za przestępstwo i za wykroczenie zniszczenia mienia jest właśnie wartość wyrządzonej szkody. Szkoda to w tym wypadku nic innego, jak różnica między wartością rzeczy przed i po zniszczeniu, uszkodzeniu lub uczynieniu jej niezdatną do użytku. Inaczej to samo ujmując, jest to koszt przywrócenia stanu sprzed popełnienia czynu zabronionego. Niewątpliwie oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała znamiona tego czynu uszkadzając kamerę telewizyjną S. (...) należąca do pokrzywdzonego (...) poprzez wyrwanie mikrofonu w wyniku czego uszkodzeniu uległ element elektroniczny kamery – V., model (...) marki S.. W ocenie Sądu, nie budzi wątpliwości, że S. K. dokonała uszkodzenia rzeczony kamery, ponieważ jako uszkodzenie rzeczy ocenimy czyn sprawcy, gdzie mimo ingerencji w strukturę fizyczną rzeczy, możliwe jest jej przywrócenie do stanu poprzedniego (M. Kulik, *Przestępstwo*, s. 65–66; I. Zgoliński, w: *Konarska-Wrzošek, Kodeks karny*, 2016, s. 1213), natomiast w przedmiotowej sprawie taka sytuacja miała miejsce, gdyż pokrzywdzony naprawił powstałe uszkodzenia we własnym zakresie. Jednocześnie wskazał, że naprawa uszkodzenia w postaci zakupu kabla łączącego kamerę z elementem odpowiedzialnym za zapis dźwięku wyniósł 334,99 euro (t. I, k. 81 – 82), co stanowiło jego szkodę. Oskarżona przyznała się do uderzenia w kamerę i uszkodzenia jej. Niewątpliwie działanie oskarżonej miało charakter umyślny, ponieważ swoim zachowaniem – uderzeniem ręką w obiektyw kamery i chwyceniem za nią w wyniku czego został wyrwany mikrofon – chciała udaremnić operatorowi kamery (...) interwencję prasową, co sama przyznała i dokonała tego poprzez uszkodzenie kamery. Wprawdzie S. K. wyjaśniła, że lekko popchnęła ręką w kamerę, to jej wyjaśnienia w tym zakresie nie zasługują na przyznanie im przymiotu wiarygodności. Zauważyć należy, że operator kamery, jako profesjonalista na co dzień obsługujący taki sprzęt, pracuje często w niecodziennych okolicznościach, ponieważ wykonuje swoją pracę nie tylko statycznie, ale także w dynamicznych sytuacjach, w związku z czym potrafi trzymać kamerę telewizyjną na tyle mocno, aby nie uległa zniszczeniu, zwłaszcza w wyniku lekkiego popchnięcia. Analiza dowodów w przedmiotowej sprawie wskazuje, że uderzenie oskarżonej w obiektyw kamery i następnie chwycenie jej musiało zostać zadane z impetem i z użyciem znacznej siły, która doprowadziła do jej uszkodzenia. O użytej sile świadczą także odczuwane emocje, a jak przyznała oskarżona „wtedy byłam taka podekscytowana” (t. II, k. 325). Także zeznający w charakterze świadka operator kamery wskazał, że czuł szarpnięcia, lecz mimo to kontynuował nagrywanie, aż do momentu kiedy mikrofon został wyrwany (t. I, k. 8). Jego zeznania znajdują swoje odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym z oględzin urzędu (t. I, k. 21 – 34). Jako

sprawcę tego zdarzenia świadek wskazał S. K.. Nie mniej jednak niezależnie od tego jakiej siły oskarżona użyła, jej zachowanie wypełniło znamiona przedmiotowego przestępstwa, gdyż celowo doszło do uszkodzenia kamery.

Natomiast w punkcie 2 wyroku Sąd przypisał oskarżonej popełnienie czynu z art. 43 ustawy o prawie prasowym polegającego na tym, że w dniu 5 lutego 2017 roku w W. na ulicy (...) użyła przemocy wobec operatora kamery (...) w celu zaniechania wykonywanej przez w/w interwencji prasowej polegającej na utrwalaniu wizyjnym momentu opuszczenia Sądu Rejonowego dla Warszawy M. przez osobę zatrzymaną przez funkcjonariuszy (...) w związku z prowadzonym postępowaniem karnym, poprzez uderzenie ręką w obiektyw kamery i chwycenia za kamerę.

Przechodząc do wyjaśnienia podstawy prawnej II czynu wskazać należy, iż przepis art. 43 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku o prawie prasowym ma na celu ochronę zarówno wolności prasy, jak i zapewniania funkcji gwarancyjnych swobody wykonywania zawodu dziennikarza. Stanowi przestępstwo powszechne, które może popełnić każdy i formalne, zatem nie ma znaczenia, czy bezprawne środki presji użyte w stosunku do dziennikarza odniosły zamierzony cel, czy też nie. Sprawca tego czynu działa używając przemocy lub groźby wobec dziennikarza, czy innej osoby w celu wymuszenia publikacji lub jej zaniechania. Zastosowanie przemocy oznacza użycie siły fizycznej przeciwko zarówno dziennikarzowi, innej osobie, jak również rzeczy (np. spalenie, odebranie samochodu), o ile nakierowanie jest na zniewolenie dziennikarza, zaś stosowana siła jest wymierzona w proces decyzyjny dziennikarza (zob. T. Hanausek, *Przemoc jako forma*, s. 65 i n.; J. Sobczak, *Prawo prasowe*, s. 869; M. Mozgawa, *Odpowiedzialność karna*, s. 68).

Przepis ten chroni pracę dziennikarza zarówno na etapie publikowania materiału prasowego, jak i interwencji prasowej, a więc zbierania takiego materiału, do którego zaliczyć należy także zapis audiowideo przebiegu danego zdarzenia.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że każda osoba, która na podstawie jakiejkolwiek umowy zawartej z redakcją albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji zajmuje się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych jest dziennikarzem (art. 7 ust. 2 pkt. 5 ustawy prawo prasowe). Sąd nie miał wątpliwości, że w dniu 5 lutego 2017 roku (...) przygotowywał materiał prasowy na rzecz i z upoważnienia (...), który polegał na utrwaleniu wizyjnym momentu opuszczania Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa przez męża oskarżonej, zatrzymanego uprzednio przez funkcjonariuszy CBŚP, dlatego też w rozumieniu przepisów ustawy prawo prasowe, występował jako dziennikarz.

Oskarżona przyznała się do użycia przemocy wobec B. R. (2) D. Z. poprzez uderzenie w trzymaną przez niego kamerę i chwycenie za nią w trakcie nagrywania materiału prasowego, w wyniku czego przedmiotowa kamera uległa uszkodzeniu. Wskazała, że jej zamiarem było udaremnienie wykonywania przez operatora kamery utrwalenia wizerunku jej męża oraz jej i jej córki podczas opuszczenia przez nich budynku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa po ogłoszonym przez ten Sąd postanowieniu. S. K. użyła zatem siły fizycznej, aby zmusić operatora kamery do zaniechania wykonywanej przez niego interwencji prasowej.

W tym miejscu należy wskazać, że gdy działalność dziennikarza sprowadza się do gromadzenia materiału w toku interwencji prasowej w rozumieniu przepisu art. 43 prawa prasowego, nie jest wymagana zgoda osoby na utrwalenie wówczas jej wizerunku, bowiem ta dotyczyć może jedynie zgodnie z art. 81 prawa autorskiego etapu rozpowszechniania, a więc publikacji materiału prasowego, kiedy to wizerunek osoby zawarty w obrazie może zostać poprzez odpowiednie zabiegi techniczne zniekształcony w sposób uniemożliwiający jej identyfikację.

Reasumując, wobec powyższych uwag, zdaniem Sądu, działanie oskarżonej wypełniło znamiona przestępstwa stypizowanego w przepisie art. 43 ustawy prawo prasowe, albowiem miała na celu udaremnienie wykonywania rejestracji audiowideo materiału prasowego przez operatora kamery (...) przy użyciu przemocy polegającej na uderzeniu ręką w obiektyw kamery i chwyceniu za nią.

Przechodząc do rozważań na temat kary, Sąd przy określeniu jej wymiaru za poszczególne czyny miał na względzie dyrektywy wskazane w art. 53 k.k. W myśl tego przepisu sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w

stosunku do oskarżonej osoby (prewencja szczególna), a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zaspokojenie potrzeby poczucia sprawiedliwości (prewencja ogólna). Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Natomiast przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę m. in. sposób i okoliczności popełnienia czynu oraz inne przesłanki, o których mowa w art. 115 § 2 k.k.

Sąd zważył przy tym, co słusznie podniósł prokurator, iż w stosunku do oskarżonej zachodziły warunki dla orzeczenia kary grzywny zamiast orzeczenia kary pozbawienia wolności, bowiem ustawowe zagrożenie karą pozbawienia wolności dla czynów zarzuconych oskarżonej z art. 288 § 1 k.k. i z art. 43 ustawy prawo prasowe nie przekracza 8 lat, zaś przepis art. 37a k.k. przewiduje fakultatywność orzeczenia kary ograniczenia wolności albo grzywny zamiast pozbawienia wolności.

Przenosząc powyższe rozważania, co do zastosowania wobec S. K. uregulowania zawartego w art. 37a k.k. oraz dyrektyw wymiaru kary zawartych w przepisie art. 53 k.k. na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd stwierdził, że zaproponowana przez oskarżoną i zaakceptowana przez prokuratora kara grzywny w wysokości po 50 stawek dziennych po 20 zł każda zarówno za czyn opisany w pkt. 1, jak i w pkt. 2 aktu oskarżenia, będzie sprawiedliwa w stosunku do popełnionych przestępstw.

Zdaniem Sądu, wymierzone oskarżonej w pkt. 1 i 2 kary jednostkowe za poszczególne przestępstwa w pełni uwzględniają zarówno stopień jej winy, jak i społeczną szkodliwość popełnionych czynów. Analizując przy tym społeczną szkodliwość Sąd zważył, że oskarżona swoim działaniem godziła zarówno w mienie pokrzywdzonego, jak i gwarancje swobody wykonywania zawodu dziennikarza i przekazywania rzetelnych informacji. Okolicznościami obciążającymi niewątpliwie była motywacja oskarżonej, a także jej uprzednia karalność, a mianowicie prawomocne skazanie przez szwajcarski sąd na karę 20 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat, areszt śledczy 2 dni za przestępstwo z art. 160/1/1 szwajcarskiego kodeksu karnego (t. II, k. 187), tj. paserstwo . (t. II, 250 wraz z tłumaczeniem na język polski k. 266). Z kolei okolicznościami łagodzącymi była wyrażona przez S. K. skrucha, przeproszenie pokrzywdzonego, udział w postępowaniu mediacyjnym, podczas którego strony ustaliły satysfakcjonujące je rozwiązanie (t. II, k. 290 – 291) i wyrównanie w całości spowodowanej szkody (t. II, k. 325 – 326).

Sąd przychylił się do wniosku S. K. i w pkt. 3 wyroku orzeczona została wobec oskarżonej kara łączna grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych z ustaleniem wysokości każdej stawki w kwocie po 20 złotych.

Wobec treści oświadczenia złożonego podczas rozprawy przez pełnomocnika pokrzywdzonego (...), iż szkoda została przez oskarżoną w całości naprawiona, Sąd zasądził – zgodnie z wnioskiem oskarżonej – zwrot kwoty 2.000 zł na rzecz pokrzywdzonego tytułem poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika, na co zgodziła się oskarżona w ugodzie mediacyjnej (t. II, k. 290 – 291) i potwierdziła to podczas rozprawy (t. II, k. 326).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżoną S. K. w całości od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa, uznając, że ich uiszczenie przy jej sytuacji osobistej i majątkowej, byłoby zbyt uciążliwe.

SSO Danuta Kachnowicz